

Mgr Joanna Parol
Uniwersytet Warszawski

**Uwarunkowania małżeńskiego i rodzinnego szczęścia
przedstawione w polskim kinie.
Przegląd wybranych problemów pokoleniowych**

*Rośnie nowe pokolenie, nowa wznosi się fala.
Idą z wadami i zaletami; dajcie warunki, by wzrastali lepsi.*

Janusz Korczak

Młodość to nie tylko okres dogłębnej personalizacji życia ludzkiego, lecz także okres komunijny. Jak podkreśla papież Jan Paweł II (1998, s. 225) młodzi chłopcy i dziewczęta wiedzą, że „ich życie ma sens, o ile staje się darem bezinteresownym dla drugich”, mają świadomość życia dla innych i z innymi. Dlatego w tym czasie pojawiają się wszelkie powołania, zarówno kapłańskie i zakonne, jak i powołania do życia w małżeństwie i rodzinie. Małżonkowie zakładają rodzinę, zatem również małżeństwo to powołanie, dar od Boga. Młodzi powinni zostać do małżeństwa przygotowani (tamże, s. 225). Wówczas małżeństwo i rodzina będą źródłem szczęścia i dobra dla jej członków i innych ludzi.

Niezwykle istotnym czynnikiem, który wpływa na powodzenie małżeństwa okazuje się dojrzałość do niego (Braun-Gałkowska, 1985, 1992, 2007). Poza dojrzałością fizyczną, prawną i socjalną, najbardziej trudna do określenia i zarazem fundamentalna jest dojrzałość psychiczna. Jej warunek to rozwój umysłowy, pozwalający na realistyczną ocenę siebie, swoich czynów i sytuacji oraz dojrzałość emocjonalna. Wiąże się ona z akceptacją swojej płci, a także ze zdolnością do empatii, bezinteresowności i życzliwości, z pragnieniem dawania i zdolnością do miłości.

Na rodzinę zakładaną przez młodych ludzi i ich małżeństwo wpływa rodzina macierzysta jednostek, obserwowane w dzieciństwie role rodzinne i stosunki międzysobowe, stające się wzorem postępowania we własnej

rodzinie. Dlatego tak często przez różnych badaczy i psychologów podkreślana jest rodzina i jej kluczowa funkcja jako wspólnoty małżeńskiej, rodzicielskiej i wychowawczej, wspólnoty osób, oddziałującej na jej członków. Zasadnicza okazuje się zatem więź psychiczna między osobami należącymi do rodziny i ją tworzącymi, wspólnie uznawane przekonania, wzory i wartości (Minkiewicz, 1995, s. 4). Kawula (2003, s. 489) i Rembowski (1972, s. 14) wymieniają elementy, spajające rodzinę i zapewniające jej trwałość, wśród których najważniejsze są: zaufanie, wyrozumiałość, szacunek, wspólne cele i przede wszystkim miłość i odpowiedzialność moralna. To takie wartości okazują się warte przekazywania dalej, kolejnym pokoleniom dorastających dzieci.

Poza wyróżnioną wyżej dojrzałością do małżeństwa i wpływem rodziny wśród czynników warunkujących szczęście w małżeństwie Braun-Gałkowska (1985, 1992, 2007) wymienia jeszcze wybór współmałżonka. Najczęściej psychologowie podkreślają zasadę podobieństwa postaw, którą kierują się młodzi ludzie. Inni natomiast zwracają uwagę na cechy przeciwstawne i ich komplementarność. Te dwie tezy łączy teoria, zgodnie z którą jedne cechy mogą być takie same, inne zaś odmienne.

Po zawarciu małżeństwa dużą rolę odgrywają czynniki zewnętrzne wpływające na szczęście, takie jak stan ekonomiczny, czyli wartości materialne i sytuacja mieszkaniowa, które mają znaczenie dla powodzenia i szczęścia rodziny. Jednak ważniejsze okazują czynniki wewnętrzne, wśród których Braun-Gałkowska (tamże) wymienia wiek zawarcia małżeństwa, motyw, porozumienie, czyli wzajemną i dobrą komunikację w małżeństwie, sympatię między partnerami oraz miłość nie jako stan, lecz proces, wspierany przez ciągłe poznawanie się, dobrą wolę, cierpliwość, wysiłek, życzliwość i przede wszystkim przyjaźń.

Wyróżnione wyżej czynniki wpływające na szczęście i powodzenie w małżeństwie i rodzinie, zarówno te istotne przed zawarciem małżeństwa (dojrzałość, wpływ rodziny, wybór współmałżonka), jak i po (czynniki zewnętrzne i wewnętrzne) są zmienne. Jednym z najbardziej interesujących problemów jest ich zależność od czasu. To właśnie czas, określone warunki społeczno-kulturowe i historyczne wpływają na to, jak postrzegane są rodzina i małżeństwo. A główni bohaterowie na tej scenie to dorastający młodzi ludzie.

1. Dorastanie, pokolenie i kino

Jan Paweł II (1998, s. 223) stwierdza, że młodzi ludzie okazują się tacy jak zawsze, równocześnie jednak inni niż w przeszłości. Pokolenie wojenne, ukształtowane pod wpływem doświadczeń wojny i ciągłego zagrożenia, charakteryzował wielki heroizm, dający odwagę do poświęcania własnego młodego życia. Pokolenie współczesne żyje w klimacie innej epoki, w odmiennych uwarunkowaniach. W tamtym pokoleniu dominowały tradycje romantyczne, obecnie pozytywistyczne. Ciągłe jednak młodzi ludzie wyróżniają się młodzieńczym idealizmem, dawniej wiążącym się z prostym zaangażowaniem, współcześnie przybierającym formę krytycyzmu (tamże).

To co w młodzieży jeszcze pozostaje niezmiennie to utrata pewności siebie, narastanie konfliktów, napięcia, niepewność wieku młodzieńczego, lękliwość, drażliwość i agresywność na skutek niejasności i niestabilności, konflikt między różnymi postawami, wartościami, ideologiami i stylami życia, napięcie emocjonalne oraz gotowość pójścia za ekstremalnymi postawami, a także działaniami oraz dokonania radykalnej zmiany pozycji, podatność na wpływy i plastyczność (Griese, 1995, s. 42-44).

Kurt Lewin wprowadza socjologiczną teorię pola, za pomocą której wyjaśnia szczególną pozycję młodzieży jako „już nie dzieci i jeszcze nie dorosłych”, jednostek należących do obu grup, a zarazem nie należących do żadnej z nich, tkwiących „pomiędzy” osobowości z pogranicza, przez co przewrażliwionych i odznaczających się trudno przewidywalnymi, niekontrolowanymi i zmiennymi emocjonalnymi reakcjami. Adolescencja zdaniem Lewina to okres przejściowy, będący źródłem szybszych i głębszych przeobrażeń niż poprzedni etap życia (tamże, s. 41-45). Wtedy to bowiem dorastający młody człowiek zmienia swoją przynależność grupową, wchodzi w region nieznanego, wykazuje niepewność zachowania czy brak jasności poznawczej, wyróżniają go przeobrażenia w ciele wskutek osiągnięcia dojrzałości seksualnej, charakteryzuje go większa plastyczność, poszerzenie przestrzeni życiowej oraz zmiana perspektywy życiowej. Narastają w nim sprzeczności, spowodowane odczuwaniem siebie jako osobowości z obrzeża, jak również przejściem na mniej znany teren (tamże, s. 41). „Wiek dorastania (adolescencję) da się określić jako fazę przejściową, dla której charakterystyczna jest zmiana przynależności grupowej; młody człowiek znajduje się zatem w jakiejś jednoznacznie kognitywnie nie ustrukturuwanej

przestrzeni życiowej i nie jest też traktowany jednoznacznie przez inne osoby ze swego środowiska, co prowadzić musi do niepewności, utraty orientacji, konfliktów i napięć w jego zachowaniu i generalnie w całym samopoczuciu” (tamże, s. 45).

Mimo tych charakteryzujących młodzież wszystkich cech wspólnych, nie da się wyróżnić jednego uniwersalnego modelu dorastania młodzieży, gdyż zależy ono od różnych czynników społeczno-kulturowych (Czerwińska-Jasiewicz, 2015, s. 58). Griese (1995, s. 19-20) podkreśla, że młodzież nie stanowi ahistorycznej wielkości uniwersalnej, jego zdaniem to produkt społeczny, wynik modyfikacji struktur współżycia ludzkiego. Ze względu na to niezwykle istotna okazuje się kategoria pokolenia. Jak trafnie zauważa Maria Czerwińska-Jasiewicz (2015, s. 53), proces dorastania zależy bowiem od: cywilizacji, kultury, struktury społeczeństwa, specyfiki środowiska rodzinnego i szkolnego, pracy, wieku oraz płci.

Na potrzeby tego artykułu użyję definicji pokolenia, jaką uznała za ważną w swoich badaniach Hanna Świda-Ziemba. Definiuję zatem pokolenie jako zbiorowość młodych osób, które pod wpływem podobnych doświadczeń społeczno-kulturowych w okresie socjalizacji i dojrzewania wytwarzają „zbiorowy światopogląd”, czego konsekwencją stanowi podzielany przez większość określony zespół postaw i wartości (Świda-Ziemba, 1995, s. 47) oraz kategorie znaczeniowe, swoisty kod komunikacyjny, w jakim dane pokolenie się porozumiewa (tamże, s. 48), „przezroczysty” dla danego pokolenia i „obcy” innym pokoleniom, efekt procesu socjalizacji, doświadczeń historycznych i biograficznych oraz komunikacji wewnątrz pokolenia (Świda-Ziemba, 2003, s. 18). Młodzież danego pokolenia wyrabia sobie zatem pewien system kategorii pojęciowych, za pomocą których postrzega rzeczywistość, określa własną tożsamość, podejmuje wybory życiowe i definiuje bieżące sytuacje (Świda-Ziemba, 2010, s. 9). Hanna Świda-Ziemba w wyniku badań z przełomu lat 80. i 90. poszerza swoją definicję pokolenia, nazywając nim młodych ludzi, których okres dojrzewania przebiegał w podobnej sytuacji społeczno-kulturowej (nie uściślając, że młodzież ta musiała wytworzyć „zbiorowy światopogląd”). Okres dojrzewania i młodości ma istotne znaczenie dla formowania się osobowości, dlatego tak ważne jest, w jakich warunkach społeczno-kulturowych (zwykle podobnych dla określonych roczników) on przebiega. Zatem dane pokolenie łączy „wspólny los” dorastania i młodości, wspólny bagaż społeczno-kulturowy, którego efektem jest światopogląd

pokolenia lub nieskończona ilość światopoglądów indywidualnych o różnej konfiguracji elementów. „Jeśli więc pragniemy refleksją poznawczą objąć roczniki, które łączy ów wspólny los oraz dokonać porównań między rocznikami wykształcającymi światopogląd zbiorowy, rocznikami poruszającymi się w ramach horyzontu światopoglądowego, wreszcie rocznikami o światopoglądach w pełni zindywidualizowanych, innymi słowy jeśli pragniemy zakreślić zasadne i ważne pole specyficznych dociekań i badań wówczas (...) należy poszerzyć (...) definicję pokolenia” (Świda-Ziemba, 1995, s. 50).

Warto w tym miejscu zadać pytanie, dlaczego badając pokoleniowość i przyglądając się jej bierze się za punkt wyjścia właśnie młódzież. Problem pokolenia wiąże się bowiem z okresem młodości. Po pierwsze ze względu na to, że w tym czasie młody człowiek osiąga pewną dojrzałość intelektualną, zyskuje zdolność postrzegania rzeczywistości i własnego życia w bardziej abstrakcyjnych kategoriach oraz kształtuje się jego światopogląd. Po drugie to młódzież przebywa ze sobą i tworzy autonomiczną grupę. W młodości bowiem właśnie to środowisko staje się wspólnotą oraz pod wpływem socjalizacji i doświadczeń historycznych wytwarza wspólny system wartości i postaw (Świda-Ziemba, 2010, s. 12). Mannheim omawiając swoją teorię młódzieży podejmuje problem pokolenia. Do jej opisu używa pojęć takich, jak: położenie pokoleniowe, czyli przynależność do tej samej przestrzeni historyczno-społecznej, wspólnota pokoleniowa, czyli uczestnictwo we wzajemnych oddziaływaniach społecznych i duchowych oraz jedność pokoleniowa, czyli wspólne przetwarzanie przeżyć i doświadczeń. Zgodnie z jego teorią, pokolenia to nie tylko kategorie biologiczne, lecz także rezultaty procesów społecznych (Griese, 1995, s. 86-87). Dlatego okres dorastania i wiek młódzieńczy, ściśle wiążące się z pokoleniowością, znajdują się w kręgu zainteresowań badaczy różnych dziedzin nauki, m.in. pedagogów, psychologów, socjologów czy antropologów. Zmieniające się warunki cywilizacyjne, kulturowe i społeczne silnie oddziałują na różnorodne przeobrażenia w tym okresie, dlatego istnieje konieczność ciągłej weryfikacji różnych hipotez, które dotyczą młodych ludzi, nie tylko zagrożeń, jakim muszą stawić czoła, lecz także strategii, pozwalających poradzić sobie z nimi (Ziółkowska, 2015, s. 379).

Polskie kino w bardzo interesujący sposób ukazuje dorastających i podejmuje tematykę pokoleniowości. Dotycząca młodości problematyka

poruszana przez polskich twórców filmowych to m.in. środowisko rodzinne, rówieśnicze, koleżeńskie i szkolne; relacje z rodzicami, przyjaciółmi, partnerami; dorastanie jako dojrzewanie; aktywności życiowe; kreowanie przez młodych ludzi samych siebie; zagrożenia i problemy młodzieży; momenty przełomowe/inicjacyjne wprowadzające w dorosłość; rzeczywistość kulturowa, społeczna, historyczna. W każdym z tych tematów niezwykle istotną rolę odgrywają kwestie małżeństwa i rodziny. To one bowiem warunkują szczęście jednostek i wpływają na ich życie.

2. „Skradziona młodość”. Pokolenie Kolumbów

Najpierw I, a potem II wojna światowa zmieniają obraz młodzieży, która masowo bierze udział w tych wydarzeniach. W młodym wieku zaczynają oni podejmować dorosłe obowiązki, cechuje ich samodzielność i odpowiedzialność (Sińczuch, 2002, s. 39). Wyzwolenie z tradycyjnego systemu edukacyjnego i z zależności od rodziny czyni z dorastających grupę społeczną najbardziej angażującą się we wszelkie przejawy sprzeciwów wobec okupanta. „W literaturze wspomnieniowej z czasów okupacji pojawia się obraz młodych, dziarskich ludzi, ubranych w specyficzny sposób, chodzących pewnie, bez lęku ulicami okupowanych miast, uczestniczących w akcjach bojowych i konspiracji” (tamże, s. 100). Wojna i głęboka zapaść ekonomiczna zmusza młodych ludzi do wcześniejszego przejmowania dorosłych zachowań i ról społecznych. Jednym z najbardziej znaczących doświadczeń pokolenia Kolumbów okazuje się „skradziona młodość”. Niemal całe pokolenie zmuszone jest do wcześniejszego usamodzielnienia się i przedwczesnej dorosłości (tamże, s. 101).

W najnowszym polskim kinie powstają filmy, który podejmują temat pokolenia Kolumbów. Jednym z najbardziej interesujących obrazów jest dzieło Jana Komasy *Miasto 44* (2014). Na plakatach kinowych tego filmu widnieją słowa: „Miłość w czasach apokalipsy”. Rzeczywiście w dziele tym reżyser porusza problem dorastania i pierwszej miłości oraz poświęcenia młodego życia w imię obrony kraju i walki. Jednocześnie niezwykle subtelnie kreśli obraz rodziny w tamtych szczególnych czasach. Główny bohater, Stefan, mieszka razem ze swoją matką i młodszym bratem. Jego koleżanka mówi o nim: „On nie jest nieśmiały tylko po prostu taki nieobyty trochę, rzadko bywa w towarzystwie. Ma ciężką sytuację w domu”.

Po stracie ojca to on przejmuje obowiązki głowy rodziny. Pracuje, dba o braci i matkę. W bardzo poruszający sposób przedstawiona jest więź między członkami tej trzyosobowej rodziny. Za każdym razem, kiedy Stefan wychodzi, kobieta wraz z chłopcem podchodzą do okna, podczas gdy on naśladując klasycznych komików teatralnymi gestami stara się ich rozbawić. Znacząca jest scena tańca matki ze Stefanem i scena, podczas której młody mężczyzna ubrany w mundur ojca słyszy od brata, że wygląda jak ich tata. Kobieta niepokoi się za każdym razem, kiedy Stefan wychodzi i w końcu prosi go, by przysiągł, że nie będzie się w nic mieszać. Brat natomiast, kiedy widzi, że Stefan zamierza walczyć w obronie kraju, zaczyna rozpaczać. Płacze i błaga go, by ich nie zostawiał. Szczęście w tej rodzinie warunkowane jest drobnymi gestami i czynami. Z jednej strony uderza jej nierozzerwalność, z drugiej natomiast kruchość ze względu na czas, w jakim ci ludzie żyją. Wygląda to tak, jakby Stefan nie miał wyboru. Gdy wybucha powstanie, chłopak po prostu decyduje się na udział w nim. Mimo to myśli o pozostawionej rodzinie i w końcu wraca do niej. Niestety wtedy widzi ich po raz ostatni – z okna obserwuje rozstrzelanie matki i brata. Od tej pory staje się bohaterem niemy. Do końca filmu z jego ust słyszymy jedynie nieliczne kwestie.

Jak podkreśla Griese, by młodzież zaistniała niezbędne są określone warunki społeczno-kulturowe. Socjolog cytuje Eldera, według którego „wojna zawiesza warunki konieczne dla młodzieży i nie dopuszcza, żeby młodzi ludzie mieli młodość” (Griese, s. 19). „Skradziona młodość” nie okazuje się jednak równoznaczna z brakiem miłości. Młodzi ludzie w filmie Komasy pragną być razem, zawierają małżeństwa i ważne są dla nich wartości rodziny. Pokolenie wojenne mimo trudnych czasów stara się odnaleźć w tej rzeczywistości choćby krótkie chwile i gesty dające szczęście.

Pokolenie powojenne przeżywa wojnę jako dzieci. Po wojnie jako nastolatki zostają poddani w oparty na terrorze system, który ogranicza ich myśli i czyny. Pokolenie to nie wytwarza wspólnego systemu wartości, a przynajmniej nie przetrwał on próby czasu. „Pokolenie młodsze od wojennego, bardziej oszczędzone przez wojnę, które mogło eksplodować twórczością, pokoleniowymi wartościami, a którego społeczno-kulturowy kształt, a często też możliwości i dynamikę osobową zniszczyły stalinizm i życie w PRL” (Świda-Ziemia, 2003, s. 377-378).

3. „Niedosyt egzystencjalny, kryzys autorytetów i dreszcze”. Pokolenia PRL

Prekursorami „pokolenia opozycji obyczajowej” i „pokolenia rewizjonistów” są tzw. bikiniarze, stanowiący obok chuliganów jedną z grup subkulturowych podkultury młodzieżowej początku lat 50. Obie zbiorowości postrzegane były jako takie, które zrzeszają dewiantów, margines społeczny. Młodzi, którzy nie uczą się i nie pracują, tworzą grupy chuliganów, stanowiące w tamtych czasach problem społeczny. Walczą między sobą, napadają na bezbronnych ludzi, rozbijają zabawy młodzieżowe, zagrażają przechodniom na ulicach, dążą do destrukcji, zamieszania i niszczycielstwa. Bikiniarze natomiast stanowią problem wychowawczy z powodu przeciwnego normom funkcjonowania w stalinizmie stylu życia, będącego mieszkanką buntu i postawy hedonistycznej, postrzeganych przez stalinizm jako zjawiska groźne i obce socjalizmowi, gdyż wiążą się z apoteozą Ameryki – klasowego wroga, kultem Zachodu i amerykańskiej kultury, wyrażającym się w apoteozie jazzu i tańców, takich jak rock and roll, samba, rumba. Jazz i taniec to źródła silnych przeżyć (Świda-Ziemba, 2010, s. 182, 184-185, 190).

O problemach młodzieży opowiadają dokumentalne filmy „czarnej serii”, *Uwaga, chuligani!* Hoffmana i Skórzewskiego oraz *Ludzie z pustego obszaru* Karabasza i Ślesickiego. „Oglądając filmy czarnej serii, zauważyć można, że jej twórcy poruszając tematykę skupioną wokół młodych ludzi, rozłożyli akcenty – mowa w nich jest o chuliganach, młodych wandalach, nie brakuje jednak zainteresowania życiem młodzieży, ich problemami generowanymi zarówno przez własnych rodziców, jak i złą politykę państwa” (Nastalek-Żygadło, 2013, s. 92). W filmie *Uwaga, chuligani!* reżyserzy jako jeden z głównych powodów demoralizacji młodzieży uznają dorastanie w patologicznych rodzinach (tamże, s. 97). Hoffman i Skórzewski skupiając się jedynie na patologiach, pomijają rozkład więzi rodzinnych, spowodowany zbyt powierzchowną poświęcaną dzieciom uwagą przemęczonych i wracających późno z pracy rodziców (tamże, s. 98). Podczas gdy wymieniony wyżej obraz bazuje na stereotypach, film *Ludzie z pustego obszaru* prezentuje już głębsze spojrzenie na problem. Opowiada o „wyczekującej postawie” młodych i stawia pytania: „czy nie za wcześnie pozwolono uciec im spod opieki dorosłych? Jak to się stało, że pozostawiono ich samym sobie?”. Przeżywane przez nich kryzysy, brak rodziny, kłopoty w szkole, chybione

decyzje przy braku zawodu oraz pozostawienie ich samym sobie przyczynia się do tego, że chcąc zagłuszyć samotność, decydują się na taki styl życia. Z tej przyczyny krytykowane są oficjalne socjalistyczne organizacje młodzieżowe, wśród których znajduje się np. ZMP. Jednak kryzys autorytetu łączy się również z zaufaniem do członków rodziny czy innych środowisk wychowawczych (tamże, s. 103). „Z kolei młodzi w listach publikowanych na łamach prasy niejednokrotnie podejmowali problem braku kontaktu z rodzicami. Pomijając kwestie osób wychowujących się w patologicznych rodzinach nawet ci, którym dane było żyć w normalnym domu przechodzili przez kryzysy autorytetów, często czuli się pozostawieni sami sobie. Rodzice przestawali być dla nich osobami godnymi powierzenia jakichś głębszych problemów czy rozterek” (tamże, s. 104).

Film *Koniec nocy* Pawła Komorowskiego, Walentyny Uszyckiej i Juliana Dziedziny (1957) na tle omówionych wyżej dokumentów „czarnej serii” zdecydowanie się wyróżnia. W porównaniu z nimi w tym dziele widać starania, by większość informacji przekazał sam obraz, formułowane tezy okazują się ostrożne, a konstrukcja filmu jest otwarta. Mimo tego zachowawczego tonu dzieło staje się pewnego rodzaju prekursorem, „zapowiedzią”, wyprzedzając późniejsze konstatacje socjologów na temat przyczyn fenomenu chuligaństwa. Młodzi ludzie, bohaterowie filmu, przestają wierzyć w autorytety, prezentując nihilizm pokolenia, kult „przestępstwa bezsensownego”, które nie przynosi im żadnych korzyści oraz przede wszystkim „niedosyt egzystencjalny” (Lubelski, 2009, s. 176, 177-178). Romek, chłopak o niezrealizowanych wyższych potrzebach, zostaje pozbawiony pracy po niesłusznym oskarżeniu o jazdę po pijanemu. Od tej pory większość jego czasu wypełniają spotkania z „bandą”. „Mały” natomiast mieszka w niewielkim mieszkaniu z matką i siostrą, które wiecznie kłócą się o pieniądze.

- *Nie dam rozumie mama nie dam!*
- *Przecież nie chcę, żebyś wszystko dawała na dom, nie chcę, przeżyłabym, gdybyś nic nie dawała, ale trochę zrozumienia, zrozumienia. Mały na siebie nie zarobi, a moje 500 zł? Ale ty jesteś drewno, drewno. Słuchaj...*
- *W co mam się ubierać, w szmaty? Ciągle tylko to. Jestem młoda.*
- *Słuchaj no.*

- *Co mama zapomniała mojego imienia? Mama nie jest matką, mama jest...*
- *Jak ty do mnie mówisz? Zamknij gębę.*
- *Nie zamknę, mam dość. Zarabiam na siebie, a mama na siebie i na tego...*
- *A ty jesteś mądrzejsza, jak ja byłam w twoim wieku, to myślałam nie tylko o kieckach. Moje 500 zł, Hanna!*
- *Wiem, wiem, wiem.*
- *Nie będę cię żywić, od dziś, od zaraz, przez 20 lat cię żywię i ubieram, myślałam: dorośniesz, pomożesz, ale ty jesteś podobna do ojca.*
- *Mama wie co, mama jest – jędza.*

Po tej wymianie zdań matka uderza Hanę, dziewczyna uderza brata, brat ją, a potem matka bije chłopaka. W tym domu nie ma ojca, co bardzo doskwiera Małemu. Jak zauważa Tadeusz Lubelski (2009, s. 177-178) „Mały trafia do meliny wprost z domu rodzinnego, w którym nie ma ojca i gdzie panuje atmosfera wiecznych kłótni między matką a dziećmi. Niezaspokojoną potrzebę ojcowskiego autorytetu zaspokajają banda, zwłaszcza jej szef, Edek”. Trzeci chłopak, Filip, nie może już znieść ciągłych obsesyjnych wręcz opowiadanych przez jego ojca wspomnień z obozu koncentracyjnego.

- *Tato już cały miesiąc opowiada tę historię. Tata robi z domu więzienie. Ciągle tylko te ciepłe kalesony. Jeżeli tato jeszcze powie o tej porze...*
- *O tej porze mieliśmy spacer.*

Nieakceptowany przez rodzinę swojej dziewczyny znajduje zrozumienie wśród chłopaków z bandy. Podobnie oparcia w rodzinie nie znajduje dziewczyna Filipa, Danka. Mieszka z ciotką i jej konkubentem. Jej ciotka nie akceptuje Filipa, obraża go, na co Danka odpowiada: „Możesz być spokojna, nie złamię sobie życia. I skandalu w twoim domu też nie będzie. Ja po prostu sobie z tego twojego domu pójdę. Na zawsze”, na co konkubent ciotki mówi: „No i po krzyku Halinko, po krzyku”. Te domy rodzinne nie są wsparciem dla młodych ludzi, dopiero wkraczających w dorosłość. Nie mając żadnych pozytywnych alternatyw, spędzają czas na imprezach, na których popijają alkohol i tańczą oraz na kradzieżach i rozbojach. Jeden z policjantów kieruje

do nich znaczące słowa: „*Nie szkoda wam tych lat? To przecież wasze najlepsze lata*”. Ci młodzi ludzie są jednak pozostawiani sami sobie, jak zostaje to powiedziane w jednym z dokumentów „czarnej serii”. Wyżej wymienione wartości zapewniające rodzinie trwałość i stanowiące bezcenny spadek dla nowych pokoleń, takie jak: zaufanie, wyrozumiałość, szacunek, wspólne cele i przede wszystkim miłość i odpowiedzialność moralna, w przypadku tych domów rodzinnych zawodzą. Ich obecność jest źródłem szczęścia, ich brak lub nieodpowiednia realizacja skutkują bezradnością i brakiem wiary niemal we wszystko. Ci młodzi ludzie zawiedli się, nie mają już komu zaufać, dlatego zagłuszają swoje myśli takim „chuligańskim” życiem. Sami mają świadomość swojego upadku, jednak wolą tak tkwić niż zaryzykować i zawieść się po raz drugi. Potrzebny jest im mocny autorytet, w który mogliby pokładać swoje nadzieje. To on warunkowałby ich szczęście, nie tylko w rodzinie, lecz także w małżeństwie. Okazuje się bowiem, że Danką jest w ciąży. W pierwszych chwilach Filip reaguje negatywnie, sugerując, by dziewczyna pozbyła się dziecka. W końcu dociera do niego, że może odmienić swoje życie, że nie wszystko jeszcze jest stracone. Podejmuje decyzję o opuszczeniu bandy, zamierza znaleźć pracę i razem z dziewczyną, którą kocha, być członkiem „prawdziwej” rodziny.

Z problemem autorytetu wiąże się również sytuacja bohatera w filmie *Dreszcze* Wojciecha Marczewskiego (1981). Dzieło należy do nielicznych wyjątków filmowych, które poruszają temat historii Polski w okresie stalinizmu z perspektywy dziecka, w tym przypadku kilkunastoletniego Tomka Żukowskiego. Narracyjne centrum dzieła, bohater-dziecko to zarazem *porte parole* reżysera (Korczarowska-Różycka, 2013, s. 176), zatem niezwykle istotny okazuje się trop biograficzny we wszelkich interpretacjach obrazu. „Do bardzo osobistego charakteru *Dreszczy* w pierwszym rzędzie przekonuje jawna w nich obecność wątków autobiograficznych. Aresztowanie ojca, pobyt w małym, prowincjonalnym miasteczku, udział w kilkumiesięcznym obozie harcerskim to elementy fabuły oparte na rzeczywistych przeżyciach reżysera z czasu jego dzieciństwa” (Szpulak, 2009, s. 136). Zanim w dziecięcym wyobrażeniu rzeczywistość w ogóle zaczyna być konstruowana, ulega na oczach inicjowanego rozbiciu. „Osierocony świat oferuje dziecku jedynie pakiet zdewaluowanych wartości” (Korczarowska-Różycka, 2013, s. 179). Na początku filmu ojciec mówi swoim synom, nastoletniemu, dorastającemu Tomkowi i jego młodszemu bratu: „Zawsze starałem się wam pokazać, co jest

w życiu dobre, ostrzec przed złem”. Niesłuszne aresztowanie i upokorzenie ojca po rewizji w domu, które obserwuje Tomek, wpływa na zmianę stosunku do rodzica, osłabia jego autorytet i przyczynia się do późniejszego lekceważącego odnoszenia się chłopaka do rodzica. *Dreszcze*, jak trafnie zauważa Natasza Korczarowska-Różycka (tamże, s. 178), to opowieść o autorytecie utraconym i o desperackich poszukiwaniach autorytetu zastępczego. Tytułowe „dreszcze” odnoszą się nie tylko do trzęsących się rąk Tomka, lecz także, a może przede wszystkim, do podświadomych lęków duchowo osieroconego dziecka. W pewien sposób określają również duchowy przełom w dorastającym młodym człowieku – stan zawieszenia pomiędzy domem rodzinnym jako dawną wiarą i obozem harcerskim jako wiarą nową (tamże, s. 178, 183). Ten doskonały film nie tylko wiele wnosi, opowiadając o dorastaniu w czasach stalinizmu, lecz także porusza snując historię o rozpadzie dziecięcego świata. Rzeczywistość ta stanowi źródło bólu, cierpienia i wiecznego strachu, jak podkreśla Korczarowska-Różycka (tamże, s. 183), nie ze względu na brak świadomości politycznej nastolatka, lecz brak reprezentującej miłość, bezpieczeństwo i autorytet figury Ojca. Autorytet i miłość zapewniają bowiem szczęście i bezpieczeństwo, które rozprasza wszelkie lęki, niepewności i napięcia.

4. „Oda do radości”. Generacja „Nic”

Poruszającą wypowiedzią pokoleniową okazuje się *Oda do radości* (2005) Jana Komasy, Macieja Migasa i Anny Kazejak-Dawid. Wspólny debiut trojga reżyserów dzieli się na trzy części, półgodzinne nowele: *Śląsk* Anny Kazejak-Dawid, *Warszawa* Jana Komasy i *Morze* Macieja Migasa. Elementem wspólnym jest podobna sytuacja życiowa bohaterów – z powodu niepowodzeń w kraju podejmują decyzję o wyjeździe za granicę w celach zarobkowych. W ostatniej scenie troje bohaterów, którzy do tej pory się nie znają, spotykają się w autobusie do Londynu. Aga, Michał i Wiktor, chociaż należą do prezentowanej w filmie generacji „Nic”, wyróżniają się na tle swojego otoczenia indywidualizmem i zaradnością (Lubelski, 2009, s. 542). Polska rzeczywistość nie ma im jednak nic do zaoferowania. Mimo to Michał i Wiktor nie chcą wyjeżdżać z kraju, Aga natomiast decyduje się na to jedynie dlatego, by zarobić pieniądze i móc być, jak to sama określa, „na swoim”. Kiedy natomiast koleżanka pyta Wiktora: „A ty nie myślałeś, żeby się stąd

ruszyć?”, chłopak odpowiada: „Ale ja się cały czas ruszam, sport to zdrowie. Ale ja jestem chłopak stąd”.

Jak zauważa Hanna Świda-Ziemia, przyglądając się pokoleniu dorastających w XXI wieku, świat nie daje im schronienia, nie oferuje znaków czy drogowskazów, które mogłyby kierować młodych ku jakimś celom. Wiąże się to z „nie zawsze uświadamianym poczuciem samotności. Mamy własny los w jakimś zakątku Ziemi i jesteśmy zdani na samych siebie” (Świda-Ziemia, 2005, s. 282-283). Chociaż młodych charakteryzuje przynależność do świata, poczucie swobody, rozszerzenie pola wolności, poczucie solidarności z ludźmi z innych krajów, to nie przestają oni odczuwać swoistego poczucia bezdomności i wykorzenia. Odpowiedzią na tę bezdomność może być właśnie pewne zaznaczenie, podkreślanie polskości, małe wspólnoty, a przede wszystkim rodzina i miłość jako te najistotniejsze wartości.

W filmie *Oda do wartości* ze strony rodziny bohaterowie jednak nie mogą spodziewać się wsparcia. Aga zarobione pieniądze decyduje się przeznaczyć na salon fryzjerski matki, a nie na własne mieszkanie. To ona wydaje się z tej rodziny najsilniejszą i najbardziej odpowiedzialną osobą. Ojciec, pracownik kopalni, strajkuje. Przez to ciągle nie ma go w domu i kiedy Aga wraca kontaktuje się z nią jedynie wtedy, gdy córka przynosi mu jedzenie. Pod koniec noweli mówi do niej: „*Nawet nie zauważyłem, kiedy dorostaś*”, po czym dodaje: „*Boję się*”, na co dziewczyna odpowiada: „*Nie bój się, tato*”. Podobnie wsparcia nie ma Wiktor, który po rozstaniu z dziewczyną, wprowadza się z powrotem do rodziców. Ojciec prawie nie zwraca na niego uwagi, ponieważ całe dni spędza przed telewizorem, oglądając teleturnieje. Matka natomiast powrót syna komentuje gorzkimi słowami: „Ja nie wiem człowieku, ile ty masz lat, już dawno powinieneś siedzieć na swoim. Za normalną robotę byś się wziął, skrobanie flaków to ma być robota? Ja nie wiem, po co było nam zawracać głowę studiami. Ojciec i matka ledwie żyją. Po co było tu wracać i siedzieć nam na głowie? Coś ty jej zrobił, że cię wyrzuciła? Zresztą, czego się dziwić”. Najsilniejsza więź łączy Michała z jego babcią. Po stracie rodziców to ona go wychowuje. Jednak pod koniec filmu jego babcia umiera, dlatego Michał nie mając już nikogo, decyduje się na wyjazd do Londynu.

Nie tylko rodzina, lecz także małżeństwo pokazane jest w szczególny sposób. Aga zanim założy rodzinę, chociaż ma chłopaka, woli wcześniej

finansowo zabezpieczyć swoją przyszłość. Wybierając między matką, a sobą i swoim mężczyzną, czyli między pracą matki, a własnym mieszkaniem, decyduje się jednak oddać swoje pieniądze matce. W filmie mimo to oglądamy ślub – jest to wesele koleżanki Agi. Dziewczyna nie wydaje się szczęśliwa, zwierza się nawet Adze, że nie potrafi znieść zapachu swojego męża. Dziewczynę Michała różnymi sposobami próbuje odebrać mu jej bogaty ojciec, któremu nie podoba się przyszły zięć. Wydaje się, że Wiktor nie może pogodzić się z rozstaniem ze swoją dziewczyną. Chłopak ciągle do niej wydzwaniał, ona jednak uświadamia mu, iż nie chce już z nim być.

Troje reżyserów w taki sposób pokazując rodzinę i małżeństwo, a właściwie jako brak, podkreśla nie tylko pewnego rodzaju bezdomność młodych i ich brak zakorzenienia, lecz przede wszystkim ich siłę. Jest w tych młodych ludziach pokazanych na tle szarych krajobrazów i braku perspektyw życiowych jakieś smutne piękno. Z czym natomiast wiąże się tytułowa radość? Pod koniec filmu, kiedy wszyscy troje spotykają się razem w autobusie do Anglii, koleżanka Agi daje jej mały urodzinowy torcik, życząc jej wszystkiego najlepszego. Dziewczyna wymyśla życzenie, nie chce jednak go zdradzić: „*Nie powiem ci, bo się nie spełni*”. Radością w tym filmie okazują się ideały tych młodych ludzi, ich wiara i to, że ciągle z taką nadzieją i otwartością patrzą w przyszłość. Szczęście w ich rodzinach warunkuje właśnie ich młodzieńczy idealizm, który mimo licznych przeszkód wciąż się nie wypalił.

W filmie słyszymy fragment piosenki *Jesteś lekiem na całe zło*, którą śpiewa Aga: „*Jesteś lekiem na całe zło, i nadzieją na przyszły rok. Jesteś gwiazdą w ciemności, mistrzem świata w radości, oto cały ty. Jesteś lekiem na całe zło, i nadzieją na przyszły rok. Jesteś alfa, omega, hymnem, kołędą, oto cały ty, nienazwany ty*”. Wydaje się, jakby to właśnie ta trójka była „mistrzami świata w radości”. Pasują do nich cechy, które wymienia jako charakterystyczne dla pokolenia dorastającego w XXI wieku Hanna Świda-Ziemia (tamże, s. 295). Według niej młodych ludzi na początku nowego wieku cechuje: dynamizm, ukierunkowanie na cel, wiara w siebie, pragnienie osobistego rozwoju, zdobywanie wiedzy i doświadczeń, czerpanie uczucia satysfakcji i radości z pracy, tendencje do pokonywania przeszkód, krytycyzm i dystans w ocenie siebie i różnych zjawisk, brak zacierzenia, ranga tolerancji, poczucie istnienia szerokich perspektyw, ciągle wysoka ocena wartości moralnych, brak nastrojów defetystycznych czy

katastroficznym. W filmie *Oda do radości* na pierwszy plan wysuwają się właśnie te dwie ostatnie cechy.

Świda-Ziemia przeciwstawia się powszechnej opinii, zgodnie z którą obecnie dla młodych ludzi wartości już nie mają znaczenia, zaś liczą się dla nich jedynie kariera i pieniądze. Badaczka wymienia nawet nowe wartości tej generacji, wśród których znajduje się: ranga własnego duchowego wnętrza, autentyczność interakcji z ludźmi, wartości moralne i prawość charakteru wbrew wszystkiemu. „Nie efektowny blask i sprzedawanie swojego ja i cennego czasu teraźniejszości w imię kariery, nie podporządkowanie się zewnętrznym naciskom rynku i reklamy, ale ocalenie swego niepowtarzalnego ja ukierunkowanego na samorealizację, bezpośredniość, bliskie kontakty i przestrzeganie norm moralnych. Te wartości symbolizował Jan Paweł II. Był to ruch afirmacji i wspólnoty, a nie ruch buntowniczy skierowany przeciwko komuś lub czemuś” (tamże, s. 277). Właśnie te wartości, pielęgnowane i szanowane, warunkują poczucie szczęścia młodych w małżeństwie i rodzinie.

5. „Młodzi – nadzieja świata”. Zakończenie

Szkic ten koncentruje się na uwarunkowaniach szczęścia w małżeństwie i rodzinie na przestrzeni wybranych problemów pokoleniowych przedstawionych w polskim kinie. Przeanalizowane zostają takie pokolenia, jak: Pokolenie Kolumbów (*Miasto 44*), pokolenia PRL (*Koniec nocy, Dreszcze*) oraz generacja młodych w XXI wieku (*Oda do radości*). Przegląd problemów pokoleniowych dotyczących młodych ludzi pozwala na wyostrenie tak subtelny temat, jakim okazują się uwarunkowania szczęścia w małżeństwie i rodzinie. W młodych ludziach widać wpływ ich rodziny, z którą zaczynają się bardziej świadomie konfrontować, stają się zdolni do zakładania własnych rodzin i zawierają małżeństwa. Nie bez znaczenia pozostaje sytuacja społeczno-kulturowa dorastających oraz cały kontekst pokoleniowy, ściśle związany ze światopoglądem młodzieży. Wyjątkowo ciekawie te tematy przedstawia kino, które podejmując wiele związanych z pokoleniowością interesujących problemów psychologicznych, socjologicznych czy pedagogicznych, bardzo wiarygodnie portretuje młodych ludzi. Twórcy filmowi poruszając kwestie pokoleń i uwarunkowań szczęścia w rodzinie i małżeństwie jako te najważniejsze prezentują autorytety i

wartości – w zderzeniu ze zmieniającą się rzeczywistością to one okazują się najbardziej potrzebne, kluczowe, wręcz niezbędne, by możliwe było życie w szczęściu. A najistotniejszym źródłem autorytetów i wartości powinna być najbliższa rodzina, zarówno ta, z której człowiek się wywodzi, jak i ta, którą sam zakłada, a której początkiem jest małżeństwo. Młodzi ludzie muszą mieć skąd czerpać wartości, inaczej bowiem mogą się zagubić. Dorastających bowiem cechuje niezwykle piękno, którym jest młodzieńczy idealizm.

Jan Paweł II 22 października 1978 roku w dniu inauguracji Pontyfikatu kieruje do młodych ludzi zebranych na Placu Świętego Piotra takie słowa: „Wy jesteście nadzieją Kościoła i świata – wy jesteście moją nadzieją” (Jan Paweł II, 1998, s. 226). Młodzi ludzie dążą do odnalezienia ostatecznych odpowiedzi, poszukują sensu życia i Boga. Warto na koniec zacytować słowa Jana Pawła II (tamże, s. 226), zgodnie z którymi to właśnie młodzi ludzie i wszelkie związane z nimi kwestie okazują się szczególnie ważne. „W tym szukaniu młodzi nie mogą nie spotkać się z Kościołem. I Kościół też nie może nie spotkać się z młodymi. Trzeba tylko, ażeby Kościół miał dogłębne zrozumienie tego, czym jest młodość, jakie jest znaczenie młodości dla każdego człowieka. Trzeba także, ażeby młodzi rozpoznali Kościół, ażeby dostrzegli w nim Chrystusa, który idzie poprzez wieki z każdym pokoleniem, z każdym człowiekiem, idzie jako Przyjaciel. Ważny jest ten dzień w życiu, w którym młody człowiek przekona się, że to jest jedyny Przyjaciel, który nie zawodzi, na którego można zawsze liczyć”.

Bibliografia:

- Braun-Gałkowska M., (2007), *Poznawanie systemu rodzinnego*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Braun-Gałkowska M., (1992), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin: TN KUL.
- Braun-Gałkowska M., (1985), *Miłość aktywna: psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Czerwińska-Jasiewicz M., (2015), *Psychologia rozwoju młodzieży*, Warszawa: Difin.
- Fatyga B., (1999), *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży.
- Griese M. H., (1996), *Socjologiczne teorie młodzieży*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Jan Paweł II, (1998), *Przekroczyć próg nadziei. O młodości i młodzięży*, (w:) A. Rutkowska (red.), S. Wołoszyn (wybór i opracowanie), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, Tom III Księga Druga „Myśl Pedagogiczna w XX Stuleciu”, (s. 223-226), Kielce: Dom Wydawniczy STRZELEC.
- Kawula S., (2003), *Rodzina społecznego i indywidualnego ryzyka*, (w:) S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna: dokonania, aktualność, perspektywy*, (s. 481-514), Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Korczarowska-Różycka N., (2013), *Inne spojrzenie. Wyobrażenia historii w filmach Wojciecha Jerzego Hasa, Jana Jakuba Kolskiego, Filipa Bajona i Anny Jadowskiej – stadium przypadków*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kukołowicz T. (red.), (1984), *Możliwości integracji wiedzy o rodzinie* (w:) *Z badań nad rodziną*, Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Lubelski T., (2009), *Historia kina polskiego. Twórcy, filmy, konteksty*, Katowice: Videograf II.
- Minkiewicz A., (1995), *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe* (w:) E. Hałoń (red.), *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Nastalek-Żygadło G., (2013), *Filmowy portret problemów społecznych w „czarnej serii” 1956-1958*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Rembowski J., (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie: studium psychologiczne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szpułak A., (2009), *Filmy Wojciecha Marczewskiego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sińczuch M., (2002), *Wchodzenie w dorosłość w warunkach zmiany społecznej*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski Instytut Socjologii.
- Świda-Ziemia H., (2005), *Młodzi w nowym świecie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Świda-Ziemia H., (1979), *Młodzi a wartości*, Warszawa: WSiP.
- Świda-Ziemia H., (2000), *Młodzi końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie. Z badań młodzieży licealnej*, Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytet Warszawski.
- Świda-Ziemia H., (2010), *Młodzi PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Świda-Ziemia H., (2003), *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945-1948*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Świda-Ziemia H., (1995), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytet Warszawski.

Ziółkowska B., (2015), *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?* (w:) *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, A.I. Brzezińska (red.), Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 379-422.

Filmografia:

Dreszcze, (1981), reż. Wojciech Marczewski.

Koniec nocy, (1957), reż. Paweł Komorowski, Walentyna Uszycka, Julian Dziedzina.

Ludzie z pustego obszaru, (1957), reż. Kazimierz Karabasz, Władysław Ślesicki.

Miasto 44, (2014), reż. Jan Komasa.

Oda do radości, (2006), reż. Jan Komasa, Maciej Migas, Anna Kazejak-Dawid.

Uwaga, chuligani!, (1955), reż. Edward Skórzewski, Jerzy Hoffman.